

Sprawozdanie z udziału w 73. Konferencji Służb Ogólnych Wspólnoty AA w USA i Kanadzie

W dniach 23-29 kwietnia 2023 r., miałem ogromny zaszczyt i przyjemność uczestniczyć jako obserwator w 73. Konferencji Służb Ogólnych AA Stanów Zjednoczonych i Kanady. Konferencja odbyła się w Nowym Jorku, w dzielnicy Brooklyn. Tematem głównym tegorocznej Konferencji było hasło: „Trzy Legaty AA – naszym wspólnym rozwiązaniem”.

W Konferencji wzięło udział 133 członków z prawem głosu tzn. pełnym prawem do uczestnictwa zgodnie z Koncepcją Czwartą. Było wśród nich 93 delegatów, 19 powierników, 14 pracowników GSO i 7 członków zarządów spółek, niebędących powiernikami. W roli obserwatorów oprócz mnie uczestniczyli jeszcze: Fernando L., członek Rady Powierników AA w Meksyku oraz Louis Nevado S., dyrektor Biura Służb Ogólnych AA w Peru.

Całe ośmiodniowe wydarzenie obsługiwane było przez ponad dwudziestu pracowników GSO, niebędących członkami Konferencji. Jako obserwatorzy zostaliśmy poproszeni o niezabieranie głosu i nieuczestniczenie (aktywne) w pracach komisji ani w sesji głównej. Każdy obserwator mógł wziąć udział w pracach tylko jednej, wybranej przez siebie komisji. W moim przypadku była to Komisja Literatury. Poproszono mnie o nieprzechodzenie do innych komisji. To, co w pierwszej chwili wydawać by się mogło pewnego rodzaju ograniczeniem, okazało się wielką pomocą, mogłem przyrzeć się dokładnie temu, jak pracuje komisja, w jaki sposób dyskutuje, podejmuje decyzje, i w jaki sposób kształtuje się jej sumienie. Mogłem być świadkiem tego, w jaki sposób przebiegał cały ten proces i było to bardzo cenne doświadczenie.

Ogólne zasady, według których działa Konferencja są następujące: kworum tworzy 2/3 wszystkich zarejestrowanych członków Konferencji. Decyzje podejmowane są przez zbiorowe sumienie: te dotyczące rekomendacji, poprawek do rekomendacji, wysłuchania głosu mniejszości, wniosków o odrzucenie rekomendacji, czasu trwania dyskusji, a także wniosków z sali (tzw. floor action), które mogą dotyczyć tematów niezajdujących się w programie Konferencji.

Każda z decyzji dotyczących porządku obrad podejmowana jest przez sumienie Konferencji, a więc wszystkich jej członków. Prowadzący sesje zachęca się do tego, aby wszystkie opinie w danej sprawie były wypowiedziane w trakcie dyskusji przed głosowaniem.

Każdy z uczestników w dyskusji nad konkretnym punktem może zabrać głos tylko jeden raz i jego wypowiedź nie może przekraczać 2 minut.

W każdym momencie dyskusji może zostać złożony wniosek o jej zakończenie.

Wniosek musi zostać poparty przez co najmniej jedną osobę, ale decyzję o tym, czy dyskusja jest zakończona podejmuje całe zgromadzenie, większością co najmniej 2/3 głosów.

Współprowadzącymi 73. Konferencję były cztery osoby: przewodniczący Rady Powierników Jimmi D., zastępca przewodniczącego RP Francis G., dyrektor GSO Bob W. i delegat ze stanu Alberta Tami L. Dla potrzeb tego sprawozdania nie podaję nazwisk, ale podczas Konferencji wszyscy uczestnicy nosili identyfikatory z pełnym imieniem i nazwiskiem, a podczas zabierania głosu za każdym razem przedstawiali się z imienia i z nazwiska.

Pierwszego dnia obrad uczestników przywitał przewodniczący RP, oficjalnego otwarcia Konferencji dokonał delegat z prowincji Quebec w Kanadzie Francis G.

Dyrektor GSO przedstawił obserwatorów, zostaliśmy bardzo serdecznie przywitani.

Następnie zastępca przewodniczącego RP w krótkiej wypowiedzi przedstawił temat główny 73. Konferencji: Trzy Legaty AA – naszym wspólnym rozwiązaniem.

Kolejnym punktem było omówienie przez dyrektora GSO Boba W. sposobu, w jaki działa Konferencja: zasad głosowania, składania wniosków, poprawek, wniosków z sali itp.

W porannej sesji odbył się także krótki warsztat, którego tematem było: „Stosowanie naszych Dwunastu Tradycji we wszystkich praktycznych działaniach grupy AA”.

Po południu delegaci przedstawiali krótkie raporty z obszarów, które reprezentowali. Czas wypowiedzi nie mógł przekraczać 3 minut. Następnie odbyły się pierwsze spotkania komisji Konferencji. Większość spraw, zanim trafi pod obrady całej Konferencji, przekierowywana jest do jednej z 13 komisji, gdzie tematy mogą być przedyskutowane w małych grupach.

Jak wspomniano w *Poradniku dla służb* (USA/ Kanada): „wydaje się wątpliwe, że bez prac w komisjach Konferencja Służb Ogólnych mogłaby działać efektywnie”.

Trzydzieści komisji odpowiada tematycznie trzynastu zespołom powierniczym.

Podział komisji wygląda następująco:

Komisja Literatury

Komisja Sprawozdań i Karty Konferencji (Poradnika dla Służb)

Komisja Informacji Publicznej
Komisja Współpracy z Profesjonalistami
Komisja Lecznictwa i Dostępności
Komisja Organizacyjna
Komisja Finansowa
Komisja ds. Archiwów
Komisja ds. Powierników
Komisja Polityki przyjęć
Komisja Grapevine
Komisja ds. Zakładów zamkniętych i ds. Konwencji Międzynarodowych
Komisja Forów regionalnych.

Rekomendacje do Konferencji składane są przez poszczególne komisje i są wykonywane podczas obrad komisji w trakcie trwania Konferencji.

Jak wspomniałem, obserwowałem w pełnym zakresie prace w Komisji Literatury.

W pierwszym spotkaniu komisji zawsze bierze udział przewodniczący zespołu powierniczego odpowiadającego tematyce, którą zajmuje się komisja.

Przewodniczący zespołu odpowiada w sposób wyczerpujący na pytania członków komisji, proszony jest także o przedstawienie raportu z postępu prac nad poszczególnymi zagadnieniami. W razie potrzeby, może być poproszony o przyścisie na kolejne spotkanie.

Komisja Literatury zajmowała się wieloma tematami, wymienienie ich wszystkich przekracza zakres tego sprawozdania. Dotyczy to także prac w innych komisjach.

Natomiast w dalszej części tekstu opiszę kilka rekomendacji złożonych przez inne komisje, które w mojej opinii mają dużą znaczenie.

Jedna z refleksji, którą przywiozłem z Nowego Jorku jest następująca: Nie pojechałem tam głównie po to, by zobaczyć *Co oni tam robią*. Ale raczej spojrzeć na to *Jak oni to robią*. Byłem na wielu konferencjach AA, w różnych krajach i zasadniczo zajmują się one tym samym. Pracują nad tym, aby alkoholik szukający pomocy mógł trafić do Wspólnoty AA oraz nad tym, żeby grupy i członkowie AA mieli potrzebne narzędzia (np. ulotki, literatura, etc.) do przekazania mu Programu AA.

Tak więc konferencja w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie zajmuje się dokładnie tym samym, czym konferencja zajmuje się w Polsce, Wielkiej Brytanii, Czechach czy Bułgarii.

Różnice wynikają jedynie z możliwości logistycznych i finansowych oraz etapu rozwoju Wspólnoty w danym kraju.

W Komisji Literatury dokonano przeglądu stanu literatury, wypracowano rekomendację dotyczącą skierowania do druku poprawionej wersji broszury „Dwanaście Tradycji ilustrowane”, złożono rekomendacje na temat zaprzestania druku broszury „Za młodzi ?” z prośbą o wykorzystanie zawartych w niej treści w projekcie video skierowanym do młodych ludzi. Jednocześnie poproszono zespół powierniczy o raport z postępu prac nad materiałem video.

Komisja zarekomendowała również wstrzymanie dalszych prac nad broszurą dotyczącą Trzech Legatów, prosząc jednocześnie, by dotychczas zebrane materiały zostały wykorzystane w materiałach serwisowych dla członków AA dostępnych na stronie internetowej. Powyższe trzy rekomendacje Komisji Literatury zostały zaakceptowane przez Konferencję.

Komisja przyjrzała się również pracom nad tłumaczeniem Wielkiej Księgi na „prosty i łatwy do zrozumienia” język. Do tej poru opracowano pięć rozdziałów. Dyskusja była bardzo ożywiona, wśród delegatów byli zarówno gorący zwolennicy tego projektu, jak i tacy, którym ten pomysł się nie podobał. Jednakże Komisja jednogłośnie opowiedziała się na kontynuację tego projektu, zaznaczając, że ostateczna decyzja może być podjęta po zakończeniu pracy. Komisja zapoznała się także z pracami nad piątym wydaniem Wielkiej Księgi. Poproszono członków AA o nadsyłanie historii osobistych, przyszło ich 2500. Wybranych ma być tylko 17, co dobrze obrazuje ogrom pracy, jaką ma do wykonania Powierniczy Zespół ds. Literatury.

Delegaci przyjechali na Konferencję świetnie przygotowani, mieli ze sobą głosy zebrane od członków Wspólnoty i mandatariuszy grup podczas spotkań w dyskusjach. Często nie wypowiadali własnego zdania w dyskusji (jeśli sprawa nie była poddana głosowaniu), a jedynie przedstawiali głosy ze Wspólnoty.

I najważniejsze : wszystko odbywało się w atmosferze wzajemnego szacunku, mimo diametralnej czasami różnicy poglądów, padały wyłącznie argumenty merytoryczne a nie *ad personam*.

Poszczególne komisje w zależności od potrzeb spotykały się trzy do pięciu razy. Wypracowane rekomendacje, wnioski, spostrzeżenia przedstawiane były przez przewodniczących komisji w formie sprawozdania na sesji głównej.

Na czas swojej prezentacji zapraszali na podium przewodniczącego odpowiedniego zespołu powierniczego, który w razie potrzeby uzupełniał odpowiedzi na pytania padające z sali.

Sprawozdania w sesji głównej przedstawione były w bardzo skróconej formie (maks. 15 min): sprawozdanie z prac Rady Powierników przedstawione przez jej przewodniczącego, sprawozdania zarządów spółek A.A.W.S. i GRAPEVINE oraz sprawozdanie ze Światowego Mityngu Służb przedstawione przez Maritę R., delegata narodowego z Las Vegas. W tym ostatnim znalazły się polskie akcenty. Wspomnienie spikerki otwierającej Światowy Mityng Służb wygłoszonej przez delegata narodowego z Polski, a także fragment z raportu naszych delegatów narodowych, odnoszący się do udziału AA w Pol'and' Rock Festiwal. Marita podkreśliła, że to pomysł wart naśladowania, bo w samych Stanach Zjednoczonych festiwali muzycznych tej wielkości jest mnóstwo. Pełny tekst sprawozdań wszyscy delegaci otrzymali przed Konferencją. Sprawozdanie finansowe skarbnika, członka RP Kevina P. zajęło nieco więcej czasu.

Wieczorami odbywały się krótkie sesje ogólne pt. „jakie są moje przemyślenia, czym chciałbym się podzielić”.

Po kilku dniach komisje zakończyły swoje prace. W sumie zgłoszono 24 rekomendacje do Konferencji, 23 zostały przyjęte, jedną odrzucono.

To, co zauważyłem i wydaje mi się niezwykle ważne (potwierdzili też inni uczestnicy Konferencji, z którymi rozmawiałem) – to absolutny brak pośpiechu i dopychania spraw kolanem. Dobry efekt końcowy to wynik szerokiej i wyczerpującej dyskusji (niektóre tematy były opracowywane przez kilka lat) i profesjonalizmu zespołów powierniczych.

Szczegółowy zapis wszystkich rekomendacji znajdzie się w oficjalnym raporcie z 73. Konferencji Służb Ogólnych.

Wspomnę tylko o kilku, na które zwróciłem szczególną uwagę:

- Komisja Organizacyjna rekomendowała, aby w 2025 roku Konferencja przeprowadziła inwenturę, a Rada Powierników powołała zespół w celu opracowania kompleksowego planu inwentury wraz z harmonogramem i kosztorysem. Rekomendacja została przyjęta.
- Komisja ds. Konwencji Międzynarodowych i Forów regionalnych – rekomendacja dotycząca wyboru miast, w których odbędzie się Konwencja w 2035 roku. 100 lat AA. Wybór zostanie dokonany spośród trzech miast. Phoenix w Arizonie, Indianapolis w Indianie oraz New Orleans w Luizjanie. Rekomendacja została przyjęta.
- Komisja ds. Sprawozdań i Karty Konferencji złożyła rekomendacje, aby począwszy od 2023 r., pełny raport z konferencji (z ochroną anonimowości) był publikowany na stronie www.aa.org. Rekomendacja została przyjęta.

Kolejnym ciekawym doświadczeniem była obserwacja procesu składania wniosków „z sali”. Zasadniczo członkowie konferencji nie są zachęceni do podejmo-

wania takich działań z powodów praktycznych (np. znalezienie czasu w napiętym harmonogramie konferencji).

Wniosek z sali, którego efektem może być rekomendacja (przyjęta lub odrzucona przez Konferencję), może zostać zgłoszony przez każdego z członków Konferencji, ale musi zostać poparty przez co najmniej jeszcze jedną osobę. Wnioskodawca ma dwie minuty na przedstawienie i uzasadnienie wniosku. W tym momencie nie ma dyskusji nad tym wnioskiem. Po wysłuchaniu prowadzący sesję zadaje pytanie, czy jest na sali ktoś, kto chce złożyć wniosek o odrzucenie „działania z sali”. Jeśli ktoś złoży taki wniosek, również poprzec go musi co najmniej jedna osoba i wtedy dochodzi do głosowania za odrzuceniem takiego wniosku. Jeśli wniosek nie zostaje odrzucony, to dalej zastosowanie mają wszystkie procedury, jak przy rekomendacjach zgłoszonych przez komisje. A więc dyskusja, wnioski o jej zakończenie, wysłuchanie głosu mniejszości itd. Wniosków z sali zgłoszono dziesięć. Pięć z nich odrzucono bez dalszej dyskusji, a dwa nie uzyskały większości do dalszego procedowania po przeprowadzonej dyskusji. Z pozostałych trzech, jeden został skierowany do Powierniczego Zespołu ds. Międzynarodowych i Forów Regionalnych, drugi po bardzo długiej dyskusji, w której wzięło udział ponad 100 członków Konferencji, w ostatecznym głosowaniu został odrzucony, a trzeci z nich został przyjęty przez Konferencję. Te dwa wnioski dotyczyły sytuacji w Radzie Powierników, po styczniowej rezygnacji przewodniczącej Rady – na prośbę Rady Powierników. Decyzja o wystosowaniu prośby została podjęta przez członków Rady Powierników niemal jednomyślnie i jako taka nie wzbudziła poważnych kontrowersji. Natomiast Rada Powierników nie poradziła sobie w sferze informacji i komunikacji w tej sprawie ze Wspólnotą. Komunikat o całej sytuacji został wydany zbyt późno, co przyznali sami członkowie RP. W dyskusji, która trwała (decyzja Konferencji) do pierwszej w nocy, padły zarzuty pod adresem RP, a jeden z wniosków dotyczył wotum nieufności w stosunku do Rady Powierników jako całości. Ponad 5/6 głosów było przeciw temu wnioskowi. Nie wchodząc w szczegóły, byłem świadkiem tego w jaki sposób można rozmawiać i dyskutować w trudnych sytuacjach, było trochę emocji, trochę łez, ale ze wszystkich wypowiedzi, tych „za” i tych „przeciw”, na pierwszy plan wybijała się troska o dobro i jedność Wspólnoty. Absolutnie wszystkie głosy i opinie zostały wypowiedziane. Dowodem na to jest fakt, że gdy po głosowaniu prowadzący zapytał o głos mniejszości, to nikt nie zgłosił się do wypowiedzi. W trakcie dyskusji wielokrotnie podkreślano wagę tego, aby nikt nie wyszedł z tej sali ze świadomością, że coś zostało niedopowiedziane. W opinii wielu uczestników, z którymi rozmawiałem następnego dnia, było to bardzo pouczające i duchowe doświadczenie. Bardzo mocno wybrzmiały głosy, że błędy mogą zdarzyć się każdemu, ale nikt nie może zostać ukarany z tytułu pełnionej służby. I błędów popełnionych w czasie jej trwania. Nadmierna krytyka, plotki, nieprawdziwe informacje, wotum nieufności (gdyby do tego doszło) byłyby karaniem członka AA. Przesłanie zawarte w Gwarancjach Dwunastej Koncepcji na to nie pozwala.

Miałem okazję zobaczyć Konferencję jako jedno ciało, w duchu i w działaniu, bez podziałów na delegatów, powierników czy służących Wspólnocie pracowników GSO. Zbiorowe, dobrze wykształcone sumienie naszej społeczności w akcji. Demokratyczne procedury, równość wszystkich wobec wszystkich. Rada Powierników była na Konferencji niezauważalna, pomimo tego, że jej członkowie brali aktywny udział w dyskusjach i podejmowaniu decyzji. To samo dotyczy pracowników GSO, którzy na równi ze wszystkimi uczestniczyli w pracach Konferencji. Podkreślano wielokrotnie w słowach i w gestach wzajemny szacunek. Przecież wszyscy zebrali się tu w jednym celu – aby służyć Wspólnocie Anonimowych Alkoholików, najlepiej jak potrafią. Zobaczyłem Wspólnotę AA w tym, co najcenniejsze, w jedności.

Jeszcze kilka słów o spotkaniach z ludźmi w kularach, ale nie tylko. Bezcenne rozmowy, masa doświadczeń i nowych kontaktów. W niedzielę wieczorem, pierwszego dnia Konferencji odbył się bankiet (właściwie to powinienem był przywieźć ze sobą smoking, ale wstydu ubiorem nam nie przyniosłem), na który zaproszono wszystkich byłych dyrektorów GSO, by podziękować im, każdemu z osobna, za służbę jaką pełnili pracując dla Wspólnoty. Było to bardzo wzruszające doświadczenie. Podczas bankietu podszedł do mnie starszy pan i przedstawił się. Był to George D., były dyrektor GSO, alkoholik trzeźwy od 67 lat. Był w Polsce w 1996 roku, dzieląc się doświadczeniem i służąc pomocą, w pionierskich czasach istnienia naszego BSK. Ma 96 lat, a jest wciąż młody duchem. Prosił o pozdrowienie wszystkich anonimowych alkoholików w Polsce. Co niniejszym z największą przyjemnością czynię.

W przyjęciu brali udział także byli przewodniczący Rad Powierników i powiernicy honorowi wybierani z ich grona. Po bankiecie odbył się mityng spikerski, jedną ze spikerek była Suzane, alkoholiczka trzeźwa od 48 lat, która pracowała w GSO przez lat 46. Wspaniała kobieta. Po mityngu, kiedy dowiedziała się, że jestem z Polski (nie wiem skąd), podeszła i spytała mnie, czy żyje jeszcze Wiktor O. Poznała go w latach 80. ubiegłego wieku i osobiście wręczyła mu maszynę do pisania przeznaczoną dla AA w Polsce. Cudowna historia. Takich polskich akcentów doświadczyłem więcej. Jednym z nich była długa rozmowa z Tomem, delegatem z Illinois, na temat polskojęzycznych grup AA w Chicago. To były chwile i spotkania, których nigdy nie zapomnę.

I kilka liczb na koniec. Ponad jedną trzecią członków Konferencji stanowiły kobiety. Średnia wieku wynosiła 57 lat. Najstarszy członek Konferencji miał 76 lat, a najmłodszy 35. Średni okres trzeźwości wynosił 22 lata, najkrótszy okres trzeźwości to 7 lat, a najdłuższy 49. Średni czas zaangażowania w służby to 17 lat, najkrótszy 7, a najdłuższy 46 lat.

Chciałbym wyrazić ogromną wdzięczność i podziękować wam wszystkim za możliwość służenia Wspólnocie AA. Służyłem najlepiej jak potrafiłem.

Zaczynając swą drogę trzeźwości, ponad 13 lat temu w Londynie, nie mogłem nawet pomarzyć o tym, że mycie szklanek i opróżnianie popielniczek na mojej domowej grupie – droga służby, na którą wtedy wszedłem, zaprowadzi mnie kiedyś do Nowego Jorku, bym mógł uczestniczyć w tym niezwykłym wydarzeniu. Dziękuję bardzo.

Chciałbym zakończyć jakąś swoją, wielce oryginalną myślą, która mogłaby podsumować mój udział w Konferencji Służb Ogólnych, ale jedyne, co przychodzi mi do głowy, to cytat z eseju Billa W. o Dwunastej Koncepcji:

„Oczekujemy zatem, że nasze Konferencje zawsze się będą starały działać w duchu wzajemnego szacunku i wzajemnej miłości – między wszystkimi członkami. To oznacza z kolei, że najważniejsze powinno być wzajemne zaufanie; że nie należy podejmować żadnych działań w gniewie, pośpiechu czy bez zastanowienia. Że dołożymy starań, aby szanować i chronić wszystkie mniejszości; że żadne działania nie powinni zmierzać do personalnego karania; że jeżeli tylko będzie to możliwe, ważne działania będą podejmowane na zasadzie jednomyślności i że nasza Konferencja zawsze będzie rozważnie strzec nas przed małymi czy wielkimi tyraniami, bez względu na to, czy ich źródłem będą większości czy mniejszości. Suma tych poglądów i praktyk jest, naszym zdaniem, samym sednem demokracji – w myśleniu i w działaniu.”

Tadeusz Ch.

Delegat narodowy – po służbie